

Sygn. akt I C 1060/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący SSR Magdalena Glinkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Bożena Czajkowska

Po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Toruniu.

sprawy z powództwa

T. D.

przeciwko:

(...) S.A. w W.

o:

zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lutego 2015r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.667 zł (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1060/15

UZASADNIENIE

Powód T. D. pozwem z dnia 25 czerwca 2015 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w B. kwoty 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na wstępie powód wskazał, iż w dniu 13 stycznia 2015 r. na skutek zdarzenia drogowego kierując pojazdem marki C. (...) chcąc uniknąć czołowego zderzenia z pojazdem jadącym z naprzeciwka wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Zaznaczył, iż jego pojazd posiadał ubezpieczenie AC i tego samego dnia zgłosił szkodę. Wysokość odszkodowania ustalona została na kwotę 45.000 zł. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel odmówił jednak przyznania odszkodowania. Pomimo odwołania ubezpieczyciel nie zmienił swojego stanowiska w sprawie. Powód zaprzeczył, iż naruszył jakiegokolwiek postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Przedstawił bowiem posiadane dowody zaistnienia wypadku oraz wypełniał wszystkie żądania (...) związane z koniecznością ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkody Zaznaczył, iż Ubezpieczyciel nie wskazał natomiast terminu w jakim miło dojść do oględzin pojazdu. Zgodnie z (...) oględziny winny mieć miejsce najpóźniej w terminie 14 dni od wypadku. Wobec powyższego po 28 stycznia 2015r. powód nie miał obowiązku udostępniania pojazdu do oględzin.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz 17 zł kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż podstawą oddalenia roszczeń powoda było uniemożliwienie przeprowadzenia badania pojazdu w warunkach warsztatowych niezbędnych do ustalenia faktycznych okoliczności zdarzenia. Zaznaczył, iż obecne systemy elektroniczne mają zapisane dane, które pozwalając na udzielenie odpowiedzi czy bezpośrednio przed zdarzeniem wykonywane były deklarowane manewry obronne, czy w podanych okolicznościach wystrzeliły poduszki. Nie przedstawienie pojazdu do oględzin uniemożliwiło badanie tych układów elektronicznych.

Na rozprawie strony wносиły jak dotychczas.

Sąd ustalił, co następuje:

T. D. był właścicielem pojazdu marki C. o nr rej (...), rok produkcji 2012.

W dniu 8 października 2014 r zawarł z (...) S.A. umowę ubezpieczenia autocasco. Umowa została potwierdzona polisą serii (...).

Bezsporne.

W dniu 13 stycznia 2015 r. T. D. w miejscowości W. kierując pojazdem marki C. chcąc uniknąć czołowego zderzenia z pojazdem jadącym z naprzeciwka wjechał do rowu i uderzył w drzewo Kierowca drugiego pojazdu zbiegł z miejsca zdarzenia.

Dowody: zaświadczenie o zdarzeniu drogowym k. 11;

zgłoszenie szkody k. 18-22;

przesłuchanie T. D. z dnia 30.11.2015 r. 00:05:38-00:41:30

k. 98-99;

opinia biegłego k. 113-121;

akta szkody

O zaistniałym zdarzeniu poszkodowany tego samego dnia zawiadomił ubezpieczyciela.

Dowody: zgłoszenie szkody- k. 18-22.

Ubezpieczyciel w trakcie prowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalił, iż szkoda ma charakter szkody całkowitej, równocześnie wyliczyła wartość szkody na kwotę 45.000 zł (różnica między pojazdem w stanie nieuszkodzonym, a pojazdem w stanie uszkodzonym). Pismem z dnia 11.02.2015 r. ubezpieczyciel powiadomił właściciela pojazdu o wysokości odszkodowania.

Dowody: arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym k. 24-30;

pismo z dnia 11/02.2015 r. k. 31

T. D. kilkakrotnie kontaktował się telefonicznie z ubezpieczycielem w celu uzyskania informacji o wypłacie odszkodowania. W lutym 2015 r. przedstawiciel ubezpieczyciela kontaktował się z właścicielem pojazdu i informował o konieczności przeprowadzenia oględzin. Nie skontaktowano się jednak z T. D. w celu umówienia terminu.

Dowód: przesłuchanie T. D. z dnia 30.11.2015 r. 00:05:38-00:41:30 k. 98-99;

Wobec braku informacji od ubezpieczyciela T. D. w dniu 27 lutego 2015 r. sprzedał samochód.

Dowód: umowa sprzedaży k. 59

potwierdzenie zbycia pojazdu k. 60

Po sprzedaży pojazdu przez powoda przedstawiciel Ubezpieczyciela ponownie telefonicznie skontaktował się z T. D. informując o konieczności wykonania badania pojazdu. T. D. odmówił udostępnienia pojazdu do badania z uwagi na sprzedaż pojazdu

Dowód: przesłuchanie T. D. z dnia 30.11.2015 r. 00:05:38-00:41:30 k. 98- 99;

wiadomości mailowe – k. 39-42 akt szkody

Pismem z dnia 20 marca 2015 r. (...) S.A. poinformował T. D. o niemożliwości wypłaty odszkodowania z uwagi na brak dokumentacji niezbędnej do ustalenia odpowiedzialności.

Decyzją z dnia 9 kwietnia 2015 r. (...) S.A. odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód: pismo z dnia 20.03.2015 r. k. 61;

pismo z dnia 9.04.2015 r. k. 62

Pismem z dnia 9 kwietnia 2015r. T. D. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 45.000 zł.

Dowód: wezwanie z dnia 24.04.2015 r. k. 63-65

(...) S.A. podtrzymał swoje stanowisko w sprawie

Dowód: pismo z dnia 29.05.2016 r. k. 66

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami obrazowały dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła, w ocenie Sądu, jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność i autentyczność przedłożonych dokumentów, poza opinią techniczną sporządzoną na zlecenie powodów, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. D.. Konieczne bowiem było ustalenie okoliczności zdarzenia oraz ustalenie czy do powstania uszkodzeń jakie opisał powód mogło dojść w okolicznościach przedstawionych przez powoda.

Sąd uznał przedmiotową opinię za wiarygodną w całości i w pełni podzielił wnioski biegłego. Opinia została sporządzona w sposób rzetelny, była logiczna, spójna, nie zawierała sprzeczności. Biegły udzielił odpowiedzi na pytanie sformułowane w tezie dowodowej. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż biegły jest osobą odznaczającą się niekwestionowanymi kwalifikacjami, kompetentną i posiada duże doświadczenie w sporządzaniu tego typu opinii. Nie można również pomijać tego, że biegły swoje stanowisko w tym przedmiocie sformułował po zapoznaniu się ze zgromadzoną w aktach sprawy dokumentacją oraz po dokonaniu oględzin pojazdu, została zatem sporządzona nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywne i rzetelnie zebrany materiał badawczy, który potwierdzał prawidłowość wyrażonych przez biegłego twierdzeń.

Strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii biegłego. W ocenie Sądu nie było jakichkolwiek podstaw by opinię tą z jakichkolwiek względów uznać za nierzetelną czy niefachową.

Zważyć też należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, według którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskom wpływającym z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną /zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 – publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97/.

Za zgodne z rzeczywistym stanem Sąd uznał twierdzenia powoda T. D., gdyż są one jasne i zgodne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Powód opisał przebieg zdarzenia, wyjaśnił dlaczego nie przedstawił uszkodzonego pojazdu do kolejnych oględzin. Wyjaśnił, że przedstawiciel pozwanego oglądał pojazd, robił zdjęcia. Zanim powód sprzedał pojazd stał kilka tygodni w garażu, mógł być poddawany oględzinom przez przedstawiciela ubezpieczyciela. W tym czasie powód nie uniemożliwił pozwanemu przeprowadzeniu niezbędnych oględzin pojazdu. Powód był w stałym kontakcie z pozwanym. Początkowo powód nosił się z zamiarem naprawy pojazdu, odstąpił od naprawy albowiem był problem z częściami, nadto nie miał informacji od pozwanego w jaki sposób postanowienie likwidacyjne zostanie zakończone.

Okoliczności faktyczne takie jak zaistnienie zdarzenia drogowego, posiadanie ubezpieczenia AC czy powstanie szkody, zakres i wysokość szkody w pojeździe nie były sporne. Sporna pozostawała natomiast kwestia dotycząca okoliczności zdarzenia i odpowiedzialności pozwanego.

W pierwszej kolejności, należy stwierdzić, że dochodzone przez powoda roszczenie mieściło się w ramach sumy ubezpieczenia, która zakreślała odpowiedzialności pozwanego. W myśl przepisu art. 824 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Polisa do ubezpieczenia określała sumę ubezpieczenia na kwotę 100.000 zł. Bezsprene więc kwota odszkodowania dochodzona przez powoda w niniejszym procesie mieściła się w granicach sumy ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 805 § 1 i § 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Zakres odszkodowania precyzuje umowa stron, w tym postanowienia ogólnych warunków umowy – w tym przypadku ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (Auto Casco), które należy traktować, jako część umowy (tak również: SN w wyroku z 21.06.2001, IV CKN 382/00, Monitor Prawniczy z 2003, nr 1, s.33).

Nadmienić należy jeszcze, że z art. 805 § 1 k.c. wynika obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty ubezpieczającemu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, ale jego aktualizacja następuje dopiero wówczas, gdy ubezpieczający udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości oraz zaistnienie związku przyczynowego między tymi zdarzeniami. Także w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej, co do zasady ciężar dowodu istnienia i wysokości szkody spoczywa na poszkodowanym. Odpowiada to ogólnej regule, że fakty prawotwórcze, czyli powodujące powstanie skutków prawnych musi udowodnić podmiot, który na tej podstawie twierdzi o istnieniu prawa.

Nie budzi również wątpliwości, że pomimo pewnych różnic w stosunku do ogólnych zasad rządzących obowiązkiem naprawienia szkody odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej. Uznanie jednak identyczności treści znaczeniowej pojęcia „szkody” w przepisach ogólnego prawa odszkodowawczego i w prawie ubezpieczeniowym nie wyłącza różnic czego przykładem są zagadnienia związane z ustaleniem wysokości szkody. W zakresie ubezpieczeń umownych sposób ustalenia szkody określają z reguły ogólne warunki ubezpieczenia (tak: SN w postanowieniu z 22 lipca 2005 r., III CZP 49/05, niepubl.)

Dla odpowiedzialności ubezpieczeniowej, która nie jest odpowiedzialnością z czynu niedozwolonego, istotna jest treść umowy ubezpieczeniowej oraz treść uzupełniających ją ogólnych warunków ubezpieczenia (art. 805 § 1 kc oraz art. 6 i 7 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej - Dz. U. 1996 r. Nr 11 poz. 62 ze zm.) tak: wyrok Sądu Najwyższego z 13.01.2004 r., V CK 100/2003, LexPolonica nr 365549

Przenosząc te rozważania prawne na płaszczyznę stanu faktycznego niniejszej sprawy, to nie ulega wątpliwości, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń determinowała zawarta umowa ubezpieczenia oraz towarzyszące jej Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych.

Podkreślić należy również, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli zatem przepisy prawa materialnego inaczej nie stanowią, to na powodzie w procesie spoczywa ciężar udowodnienia faktów, które uzasadniają jego roszczenie, zaś na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia faktów niweczących lub tamujących roszczenie powoda.

Zgodnie z obowiązującą w polskim procesie cywilnym zasadą kontrydiktoryjności, to na stronach procesu ciąży obowiązek dowodzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Stosownie do treści art. 232 k.p.c. strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa zatem na stronach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Przy czym samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2013 roku, I ACa 1520/12, LEX nr 1331140).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że w niniejszym postępowaniu na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, iż doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego powstała szkoda i tym samym odpowiedzialności ubezpieczyciela

W przedmiotowej sprawie strona pozwana kwestionowała przebieg zdarzenia wskazywany przez powoda. Podnosiła również, iż z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia oględzin nie mogła zweryfikowania twierdzeń powoda w tym zakresie.

W ocenie Sądu strona powodowa udowodniła, iż na skutek przedstawionego przez nią przebiegu zdarzenia doszło do powstania szkody w pojeździe marki Citroen.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż powołany w toku postępowania biegły przyznał, iż zgromadzony materiał nie pozwala ustalić jaki był faktyczny przebieg zdarzenia z dnia 13 stycznia 2015 r., podkreślił jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania, że pojazd powoda uderzył przednią częścią nadwozia w drzewo. Dodał, iż na skutek uderzenia w drzewo mogło dojść do powstania uszkodzeń samochodu wskazywanych przez powoda. W ocenie biegłego do weryfikacji deklarowanych przez powoda okoliczności zdarzenia niezbędne było odczytanie danych zawartych w pamięci sterownika SRS Airbag.

W tym miejscu warto wskazać, zgodnie z § 69 OWUK ubezpieczony w razie zajścia wypadku zobowiązany jest min. do przedstawienia posiadanych dowodów dotyczących wypadku, ułatwienia ustalenia okoliczności zajścia wypadku. Nadto w § 70 OWUK jest on również zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia o szkodzie oraz nie dokonywana w uszkodzonym pojeździe żadnych zmian, jeżeli nie są one uzasadnione koniecznością kontynuowania bezpiecznej jazdy i nie podejmowania jego naprawy bez uprzedniego przeprowadzenia oględzin pojazdu przez (...), chyba, że nie zostaną one przeprowadzone w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie albo 14 dni, jeżeli niezbędne jest powołanie biegłego.

Sąd ustalił, iż powód już w dniu zdarzenia zawiadomił pozwanego o szkodzie. Nadto przedstawił wszelkie posiadane przez siebie informacje w celu ustalenia okoliczności wypadku i rozmiaru szkody. Ubezpieczyciel dysponował notatką policji z miejsca zdarzenia. Przedstawiciel ubezpieczyciela oglądał pojazd, wykonana została dokumentacja zdjęciowa. Na tej podstawie ubezpieczyciel ustalił zakres szkody, koszty naprawy pojazdu, wyliczyła wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz wartość tzw. pozostałości. Na tej podstawie pozwany ustalił również wysokość szkody na kwotę 45.000 zł informując o tym powoda już po około 2 tygodniach od zdarzenia. Po upływie miesiąca zawiadomiono powoda o trwających czynnościach wyjaśniających okoliczności zdarzenia. Pozwany natomiast dopiero z końcem lutego zgłosił się do powoda z informacją o konieczności przeprowadzenia kolejnych oględzin pojazdu. Nie została skazana data kiedy do tych oględzin miałyby dojść. Z uwagi na sprzedaż samochodu w dniu 27 lutego 2015r. kolejne oględziny pojazdu nie odbyły się. W kwietniu 2015 r. pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania powołując się przy tym na niewykonanie przez ubezpieczającego obowiązków wynikających z OWUK, w tym brak przedstawienia pojazdu do oględzin.

Sąd nie neguje twierdzeń strony pozwanej, iż przeprowadzenie oględzin pojazdu w szczególności odczytanie danych RSS pozwoliłoby ustalić okoliczności zdarzenia. Powyższe potwierdza również opinia biegłego sądowego. Niemniej to z winy pozwanego nie doszło do ustalenia przebiegu wypadku. Powód spełnił wszystkie ciężące na nim obowiązki, przedłożył wszystkie dostępne mu dokumenty, kontaktował się telefonicznie z ubezpieczycielem. To pozwany przez swoją opieszałość nie wykonał w terminie zakreślonym przez OWUK czynności, w tym nie poinformował powoda o konieczności przeprowadzenia oględzin w warunkach warsztatowych. Dopiero w lutym a więc po ponad miesiącu od zgłoszenia szkody zwrócił się do powoda o przeprowadzenie badania, nie wskazał jednak konkretnego terminu, przez kolejne dni nie kontaktował się z powodem. Dopiero gdy powód sprzedał pojazd pracownik pozwanej ponownie skontaktował się z powodem celem ustalenia terminu do oględzin pojazdu w warunkach warsztatowych, co było wówczas już niemożliwe do wykonania. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż to pozwany jako profesjonalistę obciążąły skutki tego zaniechania.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, iż pozwany nie wykazał, aby do powstania szkody w pojeździe doszło w innych okolicznościach niż te podawane przez powoda. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby do zdarzenia oraz do powstania szkody doszło lub mogło dojść w innych okolicznościach niż te na jakie wskazuje powód. Tym samym pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia drogowego z dnia 13 stycznia 2015 r.

Wobec niekwestionowania wysokości szkody w pojeździe określonej na kwotę 45.000 zł roszczenie powoda należało uznać za zasadne.

Po tak poczynionych ustaleniach, na podstawie art. 822 k.c., Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

O kosztach orzeczono w punkcie II wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ponieważ w niniejszej sprawie to pozwany jest stroną przegrywającą, dlatego też zasądzono od niego na rzecz powoda kwotę 4.667 zł., obejmującą zwrot opłaty od pozwu 2.250 zł, wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 2.400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17,00 zł.